



**Tramwaj-beczkowóz:** Krakowski wóz tramwajowy do polewania ulic.

reprezentowane wszystkie prawie możliwe główne działy sztuk plastycznych: malarstwo, grafikę, rzeźbę, architekturę, a wypełnia okazami cały duży budynek. Artyści zaś wystawiający reprezentują wszystkie dzielnice Polski.

Z Krakowa wystąpił z dwoma dziełami mistrz Malczewski, obok niego Fałat z krajobrazem; prof. Axentowicz dał dwie kompozycje, Olga Boznańska dwa jak zawsze świetne uduchowione portrety, W. Kossak batalistyczną kompozycję, tak samo Rozwadowski, Błocki, Grott, Kazimirowski, Kamocki, Hofman godnie reprezentują podwawelską stolicę. Sichulski wystąpił z szeregiem pejzaży i kompozycją z pię-

## Syn wielkiego ojca.

Jest tragedią synów wielkich ojców, że mało kiedy dziedziczą po nich genialność i te wybitne zdolności, jakie ich nazwisko sławnem uczyniły. Spadek to piękny, ale ciężki, przytłaczający swym rozmiarem indywidualność spadkobiercy, który w innych okolicznościach mógłby być wybitnym w jakiejś dziedzinie, a tak staje się tylko epigonem chwały swego rodzica. Taką postacią był zmarły w tych dniach Franciszek Kossuth, młodszy syn bohatera lat 1848—49, urodzony 16 listopada 1841 r. Świetny technik w służbie Włoch, współtwórca tunelu w Montenis. Po śmierci ojca Ludwika w 1894 w Turynie namówiony do powrotu do kraju i wciągnięty do polityki, wykazał wiele inicjatywy, energii i dobrej woli, ale mierne zdolności w tym kierunku. Nazwisko jego było programem. Jako poseł z Czegled stanął na czele partii niepodległościowej i prowadząc obstrukcję, walczył z rządami Szlla i Khuen-Hedervarego. W r. 1905 doszedł do szczytu potęgi, będąc wodzem partii prawnopństwowej. Od tego czasu mniejszą już rolę odgrywał, aż wreszcie doszedł do swego zachodu.



**Syn wielkiego ojca:** Zmarły dnia 25 maja Franciszek Kossuth w stroju narodowym węgierskim.

ciu części złożoną, również pejzaże dał Jarocki, Wodzinowski, Reyner, Augustynowicz, Salvarani, Rychter-Janowska — to wszystko jeszcze Galicya, która wogóle wystąpiła z natury rzeczy najobficiej.

Z Warszawy kilka nazwisk można zaledwie wymienić (Grombecki, Cieślowski, Pillatti), pewną nowość wystawy stanowi dość obficie przedstawiona twórczość malarzy z Poznańskiego, rzadko na galicyjskich wystawach widywana.

W bieżącym numerze dajemy zdjęcie z otwarcia wystawy i jednego z jej fragmentów — dział majolik i wyrobów z terrakoty. Przy tej okazji zamieszczamy też komisję losowań dzieł sztuki.

## Zgon sędziwego muzyka.

Warszawie ubyla jedna z charakterystycznych postaci, — w tych dniach zmarł w 82 roku życia popularny muzyk Adolf Sonnenfeld. Z nazwiskiem jego łączy się tyle wspomnień z Warszawy „ubiegłej” — takiej, jaką widzieliśmy w skomponowanej przezeń: „Podróży po Warszawie” i „Tajemnicach Warszawy”. Urodzony we Wrocławiu 19-go września 1838 r., od młodych lat poświęcił się muzyce i po ukończeniu poważnych studiów gry skrzypcowej i kompozycji we Wrocławiu i Wiedniu, około 50 lat temu przybył do Warszawy jako skrzypek,



**Zgon sędziwego muzyka:** S. p. Adolf Sonnenfeld.

a w r. 1867 założył pierwszą w Warszawie orkiestrę „filharmonijną”.

Skomponował wiele utworów poważnych: opery „Fiorita”, „Albrecht Dürer”, nadto muzyki baletowej: „Pan Twardowski”, „Meluzyna” oraz olbrzymi szeregi ilustracji muzycznych do rozmaitych sztuk. Ciężką i rzetelną pracą oraz wartościową twórczością zapisał się chlubnie w kronikach Warszawy i historii muzyki polskiej.



**Złowroga Etna:** Nowy krater, którego wybuch zniszczył obecnie setki siedzib ludzkich.